

## Finansowanie ze środków UE

# Inwestycja w zasięgu ręki

**Magiczny skrót CTP dla wielu drukarzy stał się synonimem nowoczesności, jakości a także możliwości oferowania dodatkowych usług w postaci cyfrowego wytwarzania form drukowych. Również zleceniodawcy przyzwyczaili się do tego pojęcia wiedząc, że daje ono gwarancję dobrze wykonanej pracy.**

■ Paweł Szpil

Niejednokrotnie zdarzały się sytuacje, w których zlecenia były wycofywane wskutek negatywnej odpowiedzi na pytanie: „Czy będzie to wykonane na CTP?”. Takie przypadki zmuszają właścicieli drukarni do rozważenia inwestycji w przygotowanie cyfrową. Z drugiej strony, utarte obiegowe opinie, strach przed nowoczesną technologią, zastyszana, sugerowana cena takiej inwestycji sprawiają, że już po krótkiej analizie narasta zniechęcenie do dalszych działań.

To jeden z najczęstszych scenariuszy, z którymi spotykają się dystrybutorzy

podczas rozmów na temat planowania inwestycji w systemy Computer To Plate. Tymczasem rzeczywistość jest zgoła inna, gdyż ceny są zdecydowanie bardziej przystępne w porównaniu z tymi sprzed kilku lat, a sama technologia cyfrowej produkcji form drukowych jest coraz bardziej popularna i na dobre zadomowiła się w naszych drukarniach. Nie trzeba już z zazdrością potrzeb na sąsiadów.

## W różności siła

Mamy już za sobą sytuację, kiedy inwestycje były przewidywalnym następ-

stwem na rynkach bardziej rozwiniętych. Obecnie tendencje rozwojowe rodzimego prepressu zdecydowanie odpowiadają standardom europejskim. Problem w tym, że niewielu dostawców dostrzega potrzeby, jakie stawiają przed nimi drukarnie operujące na różnych obszarach. Jedni wprowadzają nowe modele nasświetlań próbując dotrzeć do odbiorcy, którego wcześniej nie dostrzegali, inni proponują rozwiązania technologiczne nie mając bardziej korzystnych alternatyw, a jeszcze inni starają się zawiązać klientem i zdobyć sobie monopol na dostawę materiałów eksploatacyjnych. Na dodatek ceny oferowanych rozwiązań znacznie różnią się między sobą. Jak w tym wszystkim znaleźć system dla siebie?

Niestety, odpowiedź nie jest prosta. Nie ma złotego środka. Wybór systemu jest kompromisem pomiędzy zróżnicowanymi elementami złożonych ofert. W podejmowaniu decyzji warto jednak zwrócić się po rozwiązania pomocowe, jakie udostępnia Unia Europejska.

Bogatsi o doświadczenia z lat ubiegłych powinniśmy zdecydowanie sięgnąć po nasze „europejskie” pieniądze. Tu także nie ma pewniaków. Firmy doradcze gwarantujące 100% skuteczności, pobierające gratyfikacje bez względu na wynik rozpatrzonego wniosku, już nie namówią kontrahentów po raz drugi do współpracy. Po takich doświadczeniach wielu inwestorów jest znużonych i zniechęconych piętrzącymi się problemami i kosztami przy składaniu wniosków o dofinansowanie. Niejednokrotnie negatywne odpowiedzi na podania powodują, że machają oni ręką i nie wierzą w otrzymanie dotacji. Z drugiej strony jednak, istnieje grupa tych, którzy pieniądze dostali i co więcej, każdą następną inwestycję planują właśnie w oparciu o dotację.

## Brać i inwestować

Mając takie dane wyjściowe jak zaplanować inwestycje w CTP? Najlepiej oprzeć się na przykładzie.

W sierpniu br. roku w Pracowni Poligraficznej w Toruniu zainstalowano system CTP Screen PFR2055vi. Dwóch młodych właścicieli, Roman Szwabe oraz Piotr Niedlich, rok temu zaczęło zadawać sobie pytanie: „Co dalej?” Park maszynowy, będący ich bazą drukującą to dwukolorowe Polly 266 oraz Adast Dominant 526. Właśnie te maszyny wraz z elementami studia graficznego oraz zgraną załogą dawały firmie stabilną pozycję na rynku toruńskim. Konieczność współistnienia



Przy nowym nabytku Pracowni Poligraficznej stoją: grafik i operator CTP Tomasz Raszkievicz, prezes Reprografu, dostawcy systemu – Jolanta Kurowiak, współwłaściciel Pracowni – Roman Szwaba.



©Reprograf

Schemat procesu produkcji w toruńskiej Pracowni Poligraficznej.

z dużymi potentatami zagłębia drukarskiego, jakim jest rejon kujawsko-pomorski zarysowała dwie możliwości: dalsze trwanie i zmaganie się z dotychczasową codziennością życia lub krok do przodu z czymś, co pozwoli dobitniej zaistnieć na rynku. Panowie postanowili „zmierzyć się” z systemem CTP.

Najpierw zestawili oferty kilku dostawców, a w ślad za tym odbyli spotkania z przedstawicielami w siedzibie drukarni w Toruniu. Składane propozycje obejmowały zarówno wersje minimum, jak i maksimum systemów. Kolejnym etapem weryfikacji proponowanych rozwiązań były wizyty w zakładach, gdzie urządzenia te już pracują. Żelazną zasadą Piotra Niedlichy była wizyta bez przedstawicieli sprzedawców. Jak sugeruje, rozmowy są wówczas mniej krępujące a informacje bardziej rzetelne. Po uwiarygodnieniu sprzętu, obsługi serwisowej oraz rzetelności dostawcy przyszedł czas na spisanie wniosków. Choć nieliczni oferenci przekazali propozycje współpracy z doradcami w zakresie pozyskiwania funduszy, właściciele Pracowni Poligraficznej postawili w końcu na jedną z takich firm – lokalną, ale legitymującą się dobrymi referencjami. Dopiero połączenie ofert na w pełni skonfigurowane systemy CTP z wnioskiem o dotacje na ich wdrożenia, pozwoliło na domknięcie bilansu opłacalności inwestycji.

Po ogłoszeniu listy dotacji przyszło pierwsze rozgoryczenie – wniosek został rozpatrzony pozytywnie, niemniej jednak, ze względu na wyczerpanie środków, umowa dotacyjna nie mogła zostać zawarta. Właściciele drukarni postanowili czekać. Wysoko oceniony projekt pozwalał mieć nadzieję, że realizacja dojdzie do skutku. Cierpliwość i wiara zostały nagrodzone. Przed terminem zakończenia unijnego projektu zostały przesunięte dodatkowe środki pieniężne, które pozwoliły na sfinalizowanie umowy. Nie obyło się jednak bez obostrzeń – całość dostawy,

instalacji i szkolenia musiały zamknąć się w rekordowo krótkim czasie. Podniosło to także poprzeczkę wymagań dla przyszłego dostawcy.

## Stanął Screen i gra!

Szwaba i Niedlich zdecydowali się ostatecznie na naświetlarkę Screen PFR-2055vi w formacie B2 z automatycznym podajnikiem do płyt z jednoczesnym usuwaniem papieru przekładkowego. Całość połączona jest z wywoływarką Mizar PV w konfiguracji on-line. Nad poprawnością interpretacji danych cyfrowych czuwa najnowsza wersja RIP'a Harlequin.

Oczywistą konsekwencją instalacji systemu CTP jest wprowadzenie montażu elektronicznego. Nie chcąc eksperymentować, właściciele drukarni postawili na sprawdzony i popularny polski PDF Organizer firmy ACC HSH. Wraz z workflowem PuzzleFlow tej samej firmy stanowi on mocną podstawę pracy studia drukarni.

Osobno dyskutowanym tematem była kwestia konieczności inwestycji w system kontroli arkusza drukarskiego oraz barwnej odbitki próbnej. Ostatecznie polegając na doświadczeniu dostawcy podjęto decyzję, iż przy stanowisku montażowym stanie cyfrowy Matchprint.

Po trzech miesiącach od instalacji cyfrowa produkcja płyt przebiega zgodnie z założeniami i coraz bardziej optymistycznie pozwala patrzeć w przyszłość. Przy okazji zrodziły się dodatkowe możliwości usługowego świecenia płyt dla innych drukarni. Jak mówią Niedlich i Szwaba: „To działa”. Przykład ich firmy pokazuje, że systemy CTP nie są już domeną potentatów rynku drukarskiego wyposażonych w wieloagregatowe maszyny. Nawet przy bazie produkcyjnej stworzonej w oparciu o dwie półformatowe maszyny dwukolorowe, inwestycja w najnowocześniejszą technologię prepress jest już jak najbardziej realna, a co więcej – rentowna. ■



biuro@henngroup.pl

## DNI OTWARTE

High Technology



Export Consulting



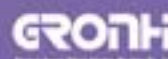
New Media Technologies



Novelities for Printing



Wysokiej jakości urządzenia dla potrzeb poligrafii.



www.henngroup.pl